

Lublin, 24.07.2024

dr hab. Agnieszka Januszek-Sieradzka, prof. KUL
Instytut Historii
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Al. Raławickie 14
20-950 Lublin
agnieszka.januszek-sieradzka@kul.pl

Recenzja rozprawy doktorskiej
mgr. Łukasza Godlewskiego
Sejm warszawski 1563/1564 roku. Kontynuacja reform,
przygotowanej pod kierunkiem prof. dr hab. Ewy Dubas-Urwanowicz,
Wydział Historii Uniwersytetu w Białymstoku

Potrzeba podejmowania badań dotyczących drugiej dekady panowania króla Zygmunta II Augusta właściwie nie wymaga specjalnych uzasadnień. Znakomita biografia monarchy pióra Anny Sucheni-Grabowskiej, doprowadzona do roku 1562, stanowiła z jednej strony świetny punkt wyjścia, z drugiej, podkreślała przełomowy charakter początku lat 60. XVI w. i otwarcie „nowego rozdziału w historii narodów zamieszkujących rozległe przestrzenie monarchii jagiellońskiej”. Wbrew nadziejom czy oczekiwaniom dziesięciolecie 1562-1572 nie stało się jednak obszarem szczególnie intensywnej eksploracji naukowych, wciąż odczuwamy liczne i istotne braki w wiedzy na temat tego okresu panowania ostatniego Jagiellona i jego rozumienia i tylko chyba unia lubelska, zwłaszcza przy okazji kolejnych okrągłych rocznic, budzi żywsze zainteresowanie. Za szczególnie trafioną należało więc uznać badawczą inicjatywę mgr. Łukasza Godlewskiego, który przedmiotem swego zainteresowania uczynił sejm koronny w Warszawie 1563/1564, szalenie istotny dla rozpoznania i zrozumienia tej arcyinteresującej dekady. Jakkolwiek uczynienie tematem rozprawy doktorskiej jednego tylko sejmu może wydawać się zagadnieniem zbyt wąskim, jednak waga problemu, jego wielowątkowość i złożoność pozwalają uznać go za właściwy dla tego rodzaju naukowego opracowania. Do lektury przedłożonej do recenzji rozprawy przystąpiłam więc z pozytywnym nastawieniem i zaciekawieniem, z każdą kolejną stroną tracąc, niestety, nadzieję, na końcowy sukces poddanego ocenie przedsięwzięcia.

Praca, licząca 284 strony, składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów podzielonych na oznaczone cyframi arabskimi podrozdziały, które (z wyjątkiem podrozdziałów rozdziału II) dzielą się na jeszcze mniejsze jednostki oznaczane literami arabskimi i kropkami (?), zakończenia, anglojęzycznego streszczenia, wykazu tabel, bibliografii, w której wyodrębniono źródła rękopiśmienne, źródła drukowane i literaturę oraz wykazu skrótów

(zatytułowanego dość osobliwie „zapisem skrótów”). Autor zastosował przedziwną konstrukcję spisu treści, w którym podane są zakresy stron poszczególnych wydzielonych części (a nie numer strony, na której dana część się zaczyna).

Wstęp nie do końca spełnia przynależne mu zadania. Brakuje w nim analizy tematu, zwłaszcza, że tytuł recenzowanej rozprawy został rozbudowany o podtytuł, który wskazuje na sposób ujęcia tytułowego zagadnienia – należało go objaśnić i uzasadnić. Stwierdzeniami rodzaju „sejm warszawski wymaga dogłębnej analizy, tym bardziej, że jest niewątpliwie kontynuacją działań na jakże słynnym już sejmie piotrkowskim 1562 r. W wielu miejscach, jak wykażę, był nawet bardziej przełomowy i znaczący niż sejm egzekucyjny 1562 r.” (s. 4) zmusza Autor raczej do brania na wiarę własnych ocen niż rzetelnie analizuje problem badawczy. Zamiast omówienia stanu badań czytelnik otrzymał raczej przegląd piśmiennictwa (a w sporej części raczej indeks nazwisk) dotyczącego problemów, które nie zostały wcześniej związane z sejmem 1563/1564. Brakuje we wstępie zwrócenia uwagi na dorobek historiograficzny odnoszący się do sejmów z czasów Zygmunta Augusta, stan badań nad tym zagadnieniem, sposób, w jaki poszczególne sejmy były analizowane – to powinien być przecież także punkt odniesienia dla rozwiązań przyjętych dla Autora, Jego praca nie powstała w historiograficznej próżni, dysponujemy ujęciami monograficznymi choćby sejm 1565 r. (W. Polak) czy 1570 r. (J. Pirożyński) i w moim przekonaniu należało odnieść się do dotychczasowej praktyki w tego rodzaju badaniach.

Problematyczna jest kwestia podstawy źródłowej i jej charakterystyki we wstępie. Jako pierwsza została lakonicznie wspomniana edycja źródłowa kórnickiego rękopisu (BK 255) opublikowana przez T.A. Działyńskiego w 1856 r. Jednak zarówno w przypisie 34, jak i w bibliografii nie doprecyzowano, że nie zajmuje on całego drugiego tomu wydawnictwa „Źródłopisma do dziejów unii Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego”, jak można wnosić z zastosowanych opisów, a jedynie s. 189-425. Więcej miejsca poświęcił Autor opisowi innych niż ten opublikowany przez Działyńskiego rękopisów diariusza, które „względem opublikowanego diariusza dostarczyły nowych informacji” (s. 7) – rękopisom z Biblioteki Załuskich i zgodnego z nim z Biblioteki Jagiellońskiej, z kolei „wiele cennych informacji dostarczył mało znany diariusz sejm warszawskiego znajdujący się w Bibliotece Muzeum Narodowego im. Czartoryskich w Krakowie” (s. 8), w którym okres przełomu lutego i marca ma być opisany inaczej niż w diariuszu wydany przez Działyńskiego. Do tego Autor miał korzystać z innego jeszcze rękopisu kórnickiego (BK 241). Z zagmatwanego i chaotycznego opisu należy ostatecznie wnioskować, że Autor oparł swą pracę na diariuszu wydany przez Działyńskiego, tożsamym z rękopisem kórnickim 255, dwóch innych rękopisach kórnickich (BK 241, BK 256), rękopisie z Biblioteki Narodowej, rękopisie z Biblioteki Załuskich i rękopisie z Biblioteki Czartoryskich. Z analizy przywołań źródeł w

przypisach wynika że poza przywołaniem we wstępie, rękopis BK 256 nie został w rozprawie przywołany ani razu, rękopis BK 241 – 1 raz (przyp. 802), rękopis od Załuskich – 2 razy (przyp. 406, 474), rękopis z Biblioteki Jagiellońskiej – 3 razy (przyp. 399, 404, 411) a rękopis od Czartoryskich – 9 razy (przyp. 477, 487, 488, 489, 490, 542, 745, 793, 795). W żadnym miejscu Autor nie dokonał porównania pochodzących z nich informacji. Rękopis z Biblioteki Narodowej, oznaczony sygnaturą F.IV.36, dotyczący tzw. sprawy posłów ruskich jest przywoływany w pracy jako jedyne źródło informacji odnośnie do tej kwestii (przyp. 400, 404, 472, 475, 476), choć przecież od niemal 40 lat polska historiografia dysponuje obszernym artykułem I. Kaniewskiej, *Sprawa posłów ruskich. (Uzupełnienie do diariusza sejmu warszawskiego 1563/64 roku)*, „Studia Historyczne”, 38 1985, s. 437-473, którego Autor w swej rozprawie nie uwzględnił. Wbrew temu, co próbuje pisać Autor we wstępie do swej pracy, treść rozprawy nie pozostawia wątpliwości, że jest ona w istocie oparta wyłącznie albo niemal wyłącznie na diariuszu opublikowanym przez Działyńskiego, czyli 236 stronach drukowanego, zdigitalizowanego i łatwo dostępnego tekstu, w większości po polsku.

W wstępie brakuje omówienia i uzasadnienia przyjętej i zrealizowanej konstrukcji pracy (nieprawidłowej, o czym niżej). Zamiast tego, tę część rozprawy zamyka lista 22 dwóch pytań. Abstrahując od naukowego sensu postawienia niektórych z nich („czy strona polska mogła w bezproblemowy sposób porozumieć się co do kształtu unii z WKL?”, „jakie zjawiska determinowały i nadawały ton obradom sejmowym?”), uznałabym jakoś autorską potrzebę ich sformułowania, gdyby chociaż stanowiły punkt wyjścia do sformułowania wniosków końcowych, jednak Autor już do nich nie wraca.

W rozdziale pierwszym *Przed sejmem warszawskim 1563/1564* na 32 stronach Autor skupił się na sejmie piotrkowskim 1562/1563 r., przedstawiając przebieg obrad, podejmowane na nim kwestie i postanowienia. Sądzę, że lepszym pomysłem byłoby przeniesienie tych kwestii do rozdziałów analizujących sejm 1563/1564 r. i tam, podczas omawiania konkretnych kwestii i na tyle, na ile byłoby to konieczne do analizy i interpretacji należało odwołać się do sejmu piotrkowskiego. Sposób zaproponowany przez Autora nie do końca spełnia funkcje swoistego wprowadzenia do problematyki sejmu 1563/1564 r., tym bardziej, że jest ono znacznie szersze niż sugerowałby tytuł rozdziału i tytuły mniejszych części – opis ruchu egzekucyjnego sięga zarania dziejów państwa polskiego (s. 13), a do tytułowego sejmu 1562/1563 r. Autor dociera dopiero na s. 30, co oznacza, że niemal połowy tego rozdziału nie zajmuje sejm piotrkowski. A właściwie zajmuje mniej niż połowę, bo podobnie wygląda opis kwestii egzekucji w Prusach Królewskich – na s. 36-39 znajduje się charakterystyka Prus Królewskich od 1454 r., a podrozdział na s. 44-45 dotyczy sytuacji między sejmem piotrkowskim i warszawskim. I tak, niestety, została skonstruowana narracja w całej pracy – analizy, które stanowią wprost realizację tytułowego zagadnienia są poprzedzane i często

także zamykane treściami luźno tylko związanymi z problematyką pracy, sprawiają wrażenie „wypełniacza” kolejnych stron rozprawy i, co najbardziej istotne, nie stanowią ani wartości dodanej ani także nie ułatwiają zrozumienia tego, co stanowi podstawowe zadanie pracy.

W rozdziale II *Król – senat – izba poselska. Trzy stany sejmujące na sejmie warszawskim 1563/1564* najpierw mamy bardzo rozległy opis funkcjonowania sejmu, do którego Autor wprowadza informacje o tym, jak wyglądało to w przypadku sejmu warszawskiego – sejmiki poprzedzające sejm, instrukcje poselskie, miejsca obrad sejmu, częstotliwość zwoływania sejmów, brak regulaminu obrad, funkcja marszałka (tu oparty na haśle z PSB akapit poświęcony Mikołajowi Sienickiemu), zasady obrad i głosowania, wnoszenie projektów, wspólne obrady izby poselskiej i senatu, nieformalne spotkania posłów, czas trwania sejmów. Zagadnienia związane z sejmem 1563/1564 r. zupełnie się w tym opisie rozmywają, trzeba je specjalnie wyławiać, nie dają spójnego i całościowego obrazu tej problematyki. Podobnie została zaprezentowana treść pozostałych części tego rozdziału – „instytucja monarsza” (!) została tu scharakteryzowana nie w odniesieniu do tego sejmu, nie w odniesieniu do Zygmunta Augusta i jego pozycji w tym konkretnym momencie, ale w odniesieniu do króla w długim jagiellońskim trwaniu, od konstytucji *nihil novi*, choć już na tym etapie rozprawy czytelnik otrzymuje nieoparte na żadnej analizie stwierdzenie, że „postawa i szacunek jakim cieszył się Zygmunt August umożliwiła osiągnięcie i doprowadzenie do kompromisu w zakresie naprawy państwa” (s. 58). Charakterystyka senatu dotyczy w większości senatu jako takiego (s. 58-63), charakterystyka izby poselskiej opiera się na zbiorowej statystyce (część w formie tabel) pokazującej obecność posłów w Warszawie z podziałem na województwa (s. 68), wyznania posłów z dzielnic koronnych (s. 69), wykształcenie oraz wyboru przykładów aktywności w życiu politycznym, urzędów na dworze królewskim (jaka była podstawa tych wyborów?). I to wszystko bez uprzedniego zestawienia listy senatorów i posłów! Podrozdział poświęcony aktywności króla, senatu i izby poselskiej to zupełnie przedziwnych niemal 7 stron tekstu pozbawionych choćby jednego przypisu (s. 72-78), a następnie kilka tabel - tabela nr 3 zawierająca „rejestr senatorów na sejmie warszawskim 1563-1564” (s. 85), tabela nr 4 zatytułowana „Aktywność senatorów na sejmie warszawskim 1563-1564” (s. 85-88), tabela nr 5 zawierająca zestawienie posłów obecnych na sejmie (s. 88-99), tabela 6 zestawiająca „osoby zasiadające w izbie poselskiej spoza wyboru na sejmikach” (s. 99), tabela 7 „Aktywność posłów na sejmie warszawskim 1563-1564”, tabela 8 zawierająca „chronologię wydarzeń sejmowych ze względu na problematykę obrad” (?) (s. 107-112). Z zamieszczonych w rozdziale tabel, znaczenie naukowe ma jedynie tabela 7, bowiem jako jedyna została zaopatrzona w kolumnę ze źródłami zamieszczanych informacji. Pozostałym tabelom trudno przyznać walor naukowej przydatności – brak źródeł informacji sprawia, że nie tylko rzetelny badacz nie będzie w stanie skorzystać z tak

podanych danych, ale nie ma też żadnych instrumentów do weryfikacji – w istocie więc, chcąc mieć pewność np. co do urzędów sprawowanych przez posłów czy senatorów w przypadku każdego z nich będzie zmuszony do przeprowadzenia własnej, osobnej kwerendy. W zbiorczych przypisach podających źródła tabel jest wyłącznie seria *Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej* oraz opracowania I. Kaniewskiej i L. Kolankowskiego (przyp. 272, 287), a w pojedynczych przypadkach, na zasadzie odrębnych przypisów to tabel, hasła z PSB. Zasadne byłoby również połączenie tabeli 3 i 4 oraz tabeli 5, 6 i 7, czyli dołączenie do tabel ze spisami senatorów i posłów kolumny zawierającej informacje o ich aktywności na sejmie, tak by w kolejnych tabelach nie powtarzać danych. Nie sposób również uczynić naukowego użytku z tabeli 8, która sama w sobie jest wartościowym pomysłem, lecz traci przydatność ze względu na brak odwołań źródłowych. Każda z tabel winna zostać zaopatrzona w kolumnę zestawiającą źródła przedstawianych informacji, a ich objętość można było zmniejszyć poprzez zastosowanie sygli, dla części tych źródeł i publikacji powszechnie stosowanych.

Rozdział III został poświęcony kwestiom ekonomicznym i wojskowym i w tej części pracy Autor przystąpił do analizy diariusza. W całym rozdziale w przypisach bardzo nieliczne są odwołania do literatury przedmiotu, wskazanej przecież dla interpretacji materiału źródłowego. Warto jednak podkreślić, że treść tej części rozdziału dotyczy problematyki pracy, Autor chronologicznie omówił przebieg sejmowych obrad w zakresie egzekucji. Podrozdział poświęcony rewizji nadań, mimo pewnych mankamentów, zwłaszcza dużej wybiórczości (Autor nazywa to pogładowym charakterem tej części pracy) i braku pogłębienia opisu tych wybranych przykładów, jest najistotniejszym naukowo i najwartościowszym poznawczo, ze względu na tematykę tej części pracy, obszerniejszą podstawę źródłową widoczną w przypisach (wykorzystanie rękopisu z Metryki Litewskiej dotyczącego rewizji województw koronnych) czy charakter narracji, która zyskała tu konkretny i dobrze udokumentowany wymiar. Ta część pracy też została napisana w oderwaniu od literatury przedmiotu, także o charakterze prawnohistorycznym¹ – wypada tylko żałować, bo pozwoliłaby na pogłębienie interpretacji tego niezwykle frapującego zagadnienia, a szczegółowe zbadanie tej kwestii zupełnie najśluszej wskazał Autor jako wartą uwagi perspektywę badawczą. Podrozdział poświęcony kwestiom wojskowym, krótki (s. 165-169) i bez odniesień do literatury z zakresu historii wojskowości trudno uznać za satysfakcjonujący, choć bez wątplenia materiał źródłowy pozwalał na znacznie więcej, np. na

¹ Np. K. Goźdz-Roszkowski, *Problem restytucji dóbr ziemskich zabranych przez monarchę „nullo iure” w konstytucjach pierwszych sejmów egzekucyjnych*, w: *Parlamentaryzm i prawodawstwo przez wieki*, red. J. Malec, W. Uruszczak, Kraków 1999, s. 161-172; idem, *Dochodzenie roszczeń w sądzie sejmowym o zwrot dóbr ziemskich zabranych szlachcie polskiej przez króla „nullo iure” w świetle konstytucji z lat 1562/1563-1641*, „Z dziejów Prawa”, 13, 2020, s. 77-86 czy cytowana sporadycznie w pracy publikacja T. Szulc, *Z badań nad egzekucją praw. Podstawy prawne egzekucji dóbr, ich interpretacja i nowelizacja na sejmach za Zygmunta II Augusta*, Łódź 2000 (Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego, t. 6), gdzie, poza warstwą historycznoprawną, zostały opisane także sprawy niektórych dóbr.

s. 166 Autor w jednym króciutkim akapicie zamknął kwestię trzech koncepcji reformy armii widocznych w czasie obrad, powołując się przy tam na niemal 20 stron diariusza (przyp. 558, w diariuszu s. 191-210). Trudno przyjąć, by tej objętości i charakterystyki materiał źródłowy nie pozwolił na nic więcej niż 4 zdania. To, niestety, nie jedyny przypadek, w którym to podstawowe źródło jest streszczane, a nie analizowane.

Rozdział IV „Problemy prawne i religijne”, liczący 13 stron składa się z dwóch podpunktów. Pierwszy, zajmujący 8 z tych 13 stron w znaczącej części został poświęcony opisowi sądownictwa w Koronie właściwie od XIV w., (s. 170-175), zawiera kilka ogólnych stwierdzeń dotyczących konfliktu o jurysdykcję sądów kościelnych nad szlachtą i kończy się konkluzją, że „ostra i przedłużająca się walka z panami koronnymi i pruskimi o kształt egzekucji uniemożliwiła podjęcie przez izbę poselską na sejmie warszawskim tematu reformy sądów koronnych” (s. 178). Lakoniczne, wymuszone właściwościami podstawy źródłowej, potraktowanie kwestii religijnych w odrębnym podrozdziale także trudno obronić. Nie sposób nie zadać więc pytania o sens tego rozdziału.

Rozdział V poświęcony kwestii unifikacji i rozszerzenia granic Korony miał, zgodnie z oceną Autora, duże znaczenie, dotyczył bowiem najistotniejszych podjętych na nim zagadnień, zwłaszcza unii polsko-litewskiej. Autor przyjrzał się w nim kwestii przyłączenia Inflant, znowu zupełnie niepotrzebnie wychodząc od obszernego opisu sytuacji w Inflantach od lat 30. XVI w. i opisując przebieg pierwszego etapu wojny 1558-1570 (na podstawie skąpej i zupełnie nieadekwatnej literatury) i poświęcając mu połowę tego krótkiego podrozdziału (s. 187-191). Kwestii unii polsko-litewskiej, najważniejszemu i najbardziej doniosłemu, według Autora, problemowi omawianemu na sejmie warszawskim został poświęcony oddzielny podrozdział podzielony na trzy podpunkty. Pierwszy z nich dotyczy genezy i kształtu unii do 1562 r. i stanowi omówienie tej problematyki, właściwie od Mendoga i początków konfliktu z krzyżakami. Drugi podrozdział został poświęcony walce o kształt unii na sejmie warszawski, a trzeci sporom o unię między sejmem 1563/1564 a sejmem lubelskim 1569 r. Cały rozdział liczy 40,5 strony, a tymczasem kwestia sejmu warszawskiego 1563/1564 r., istota i rdzeń tego rozdziału, zmieściła się na 10,5 strony (216-226). Nawet przy największej dawce recenzenckiej życzliwości trudno mówić tutaj o realizacji zadania badawczego tego rozdziału. Trudne do zrozumienia jest także pominięcie znaczenia dorobku sejmu 1563/1564 r. dla ostatecznego kształtu unii widocznego w akcie unii lubelskiej, w treści którego sześciokrotnie (punkt 1, 6, 10, 11, i dwukrotnie w punkcie 15) wprost są odwołania do recesu sejmu warszawskiego². Autor w ogóle nie podjął tego zagadnienia, choć wspomina w zakończeniu o spisaniu recesu i wyraża opinię, że na sejmie

² https://www.agad.gov.pl/unia%20lubelska/uni_lub.html (dostęp: 24.07.2024);
<https://www.agad.gov.pl/Unia%20Lubelska/Unia%20lubelska%201569%20r.pdf> (dostęp: 24.07.2024).

warszawskim „niewątpliwie wytyczono kierunek i główny kształt unii, na którym oparte będą postanowienia unii lubelskiej 1569 r.” (s. 254).

Zakończenie pracy jest w istocie jej bardzo obszernym streszczeniem (s. 237-259), powtarzającym treści obecne w pracy, pozbawionym wniosków i perspektyw badawczych.

Wiele do życzenia pozostawia aparat naukowy pracy, i to zarówno pod względem jego poprawności formalnej, jak i zasadności i prawidłowości stosowania. Mniej istotne dla tej oceny względy formalne, świadczące jednak o niestaranności i niedokładności, to niekonsekwencje zapisu opisów bibliograficznych, zarówno w przypisach, jak i w bibliografii (np. różne style opisów bibliograficznych artykułów w czasopismach i pracach zbiorowych pod redakcją), niepełne i nieprawidłowe tytuły (by przywołać prace A. Mączaka czy M. Liedke, obie tylko w przypisach, odpowiednio 565 i 597, bo nie ma ich w bibliografii czy artykuł T. Szulca w przyp. 12), konsekwentne „Kunz” zamiast „Kuntze” (przyp. 638, 640, 649, bibliografia nr 114), brak w bibliografii konsekwencji w podawaniu lub niepodawaniu zakresu stron publikacji w pracach zbiorowych, słownikach czy czasopismach (np. numery 3 i 5, 35 i 36, 38 i 59), mylenie źródeł z opracowaniami (seria *Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej* czy *Burgrabiowie zamku krakowskiego* figurują w bibliografii wśród źródeł, z kolei *Kronika polska* M. Strykowskiego jest i wśród źródeł i wśród opracowań), brak w bibliografii prac cytowanych w przypisach (poza wspomnianymi wyżej także np. M. Ferenc, *Dwór Zygmunta Augusta*, przywołana w przypisie 756; A. Kamiński, *Jordan Spytek*, przywołana w przypisie 405; J. Korytkowski, *op. cit.* (!) przywołana w przypisie 479; A. Witusik, *Unia lubelska 1569*, przywołana w przypisach 838 i 886; W. Budka, *Kto podpisał Konfederację Warszawską*, przywołana w przypisie 874, *nota bene* bez wskazania stron artykułu), numerowanie pozycji w bibliografii, rozpoczynanie w niej opisów od inicjałów imion autorów, zaburzenie kolejności alfabetycznej (Konopczyński przed Karbownikiem, Kostka przed Kamińskim, Kowalski przed Korczak, hasała z PSB autorstwa I. Kaniewskiej – *Starzechowski* przed *Splawskim*).

Dużo istotniejsza jest jednak kwestia stosowania przypisów, zarówno bibliograficznych, jak rzeczowych. Przypisy bibliograficzne nie do końca spełniają swą stronę – w bardzo wielu miejscach wyraźnie ich brakuje, a to oznacza brak źródłowych czy bibliograficznych poświadczeń dla prezentowanych w pracy informacji, nierzadkie są przypadki nie tylko obszernych passusów pozbawionych odwołań do źródeł czy literatury, ale wręcz całych, następujących po sobie stron, np. s. 55-57, 64-67, 69, 71-77, 105-106, 145-149, 176, 192-193. Autor nie wykorzystał też możliwości i potencjału, jakie niosą ze sobą przypisy rzeczowe – ograniczają się one do kilku właściwie szkolnych w swym wyrazie przypisów objaśniających tzw. trudne wyrazy (jak np. małżeństwo z Barbarą Radziwiłłówną – przyp. 74, *incompatibilitas* – przyp. 75, *subsidium charitativum* – przyp. 95, koronacja *vivente rege* –

przyp. 119, jurgielt – przyp. 143, urząd gubernatora – przyp. 169, zrywanie sejmu – przyp. 237, *crimen laesae maiestatis* – przy. 383, kwarta – 554, sądy wiecowe – 573, annaty – przyp. 603, bitwa pod Czaśnikami – przyp. 784), które w zasadzie na tym etapie naukowego rozwoju nie powinny być już trudne, zresztą w tych nielicznych przypadkach (poza przyp. 95, 169, 237) Autor zrezygnował z podania źródeł tych definicji czy informacji. Tymczasem przypisy rzeczowe to miejsce przeznaczone do rozwinięcia niepierwszoplanowych wątków, które jednakoż wnoszą do pracy pogłębienie analizy, są miejscem na dyskusję czy polemikę, przedstawienie kwestii niejednoznacznych, wątpliwych, posiadających odmienne a czasem sprzeczne interpretacje. W recenzowanej pracy po prostu tego nie ma, choć sama jej materia zdaje się wręcz domagać stosowania tego rozwiązania. Jeden przykład. Autor jako główną przyczynę zmiany stanowiska ostatniego Jagiellona wskazuje bezdzietność monarchy (s. 28: „Na przystąpienie do obozu egzekucyjnego jeszcze większy [niż konieczność prowadzenia wojny o Inflanty – AJS] wpływ miał fakt, że Zygmunt August na początku lat 60-tych uświadomił sobie, że potomka mieć już nie będzie, co zagrażało ciągłości unii personalnej polsko-litewskiej. Król zdawał sobie sprawę, że po swojej śmierci Wielkie Księstwo Litewskie przed Moskwą może uchronić tylko zawarcie unii realnej z Koroną, a był to przecież jeden z głównych postulatów ruchu egzekucyjnego”). Pomijam gramatyczne potknięcia i skrót myślowy dotyczący uniknięcia wojny dzięki unii, ale przecież nie jest tak, że ta gradacja motywacji Zygmunta Augusta jest w literaturze jedna i wszyscy autorzy są tu jednomyślni. Podobnie jest też np. z kwestią motywacji stojących za decyzją króla o przyłączeniu województw litewskich do Korony (s. 194). Naukowa rzetelność każe przedstawić problem tak, by w istocie oddawało to dorobek historiograficzny i złożoność interpretacji i ocen opisywanej sytuacji. Autor nie może nie zauważać czy zbywać milczeniem tego, że są w historiografii także odmienne głosy, nie musi się z nimi zgadzać, nawet wskazane jest ustosunkowanie się do tych odmiennych interpretacji czy podjęcie polemiki, ale z pewnością na tym etapie naukowego rozwoju niedyskutowalny jest obowiązek uwzględnienia ich przy omawianiu tak tego, jak i szeregu innych problemów (odosobnione, pojedyncze przykłady wskazania na błędy faktograficzne, różnice interpretacyjne czy kwestie metodologiczne można znaleźć w przyp. 56, 252, 253, 504, 667).

Wydaje się, że brak tego elementu naukowego warsztatu łączy się z inną, bardziej niepokojącą właściwością recenzowanej rozprawy – brakami w znajomości literatury, zwłaszcza nowszej, nie mówiąc już o dorobku historiografii obcych (w bibliografii nie ma bodaj ani jednej publikacji w języku innym niż polski) i szczegółowej, poświęconej drobniejszym kwestiom. Lista publikacji o zasadniczym dla pracy znaczeniu, których nie ma w bibliografii i z których Autor nie korzystał jest naprawdę długa – od klasycznych prac

Józefa Jasnowskiego o Mikołaju Czarnym³, Wacława Sobieskiego o rodzinie Strzechowskich, w której jak w soczewce odbija się skomplikowanie i wielowarstwowość procesu rewizji nadań⁴, K. Grzybowski o teorii reprezentacji⁵, przez opracowania wprost dotyczące sejmu warszawskiego, jak obszernie artykuły S. Bodniaka o stosunku Jagiellonów do Moskwy i kwestii bałtyckiej za Zygmunta Augusta⁶, S. Grzybowski o Mikołaju Sienickim⁷ po nowsze publikacje, także obcojęzyczne, np. poświęcone kwestii wojen północnych⁸, ich finansowania⁹ czy też wykształcenia koronnych senatorów¹⁰. Trudno wytłumaczyć fakt, że mgr Łukasz Godlewski nie skorzystał z artykułu E. Dubas-Urwanowicz dotyczącego politycznych aspektów uchwał poborowych na sejmach w XVI w., który pozwoliłby Mu sytuację na sejmie warszawskim widzieć w długim trwaniu ewolucji ustrojowej¹¹ czy też o wiele bardziej przydatnego niż przywołane teksty tego autora, erudycyjnego artykułu W. Uruszczaka o relacjach króla i sejmu za ostatnich Jagiellonów¹². Autor zignorował też dorobek historiografii litewskiej, a także niemal całą spuściznę, która pozostała po kolejnych rocznicach unii lubelskiej, zwłaszcza 450. w 2019 r. W wielu kwestiach szczegółowych korzysta Autor najczęściej z jednego, z reguły monograficznego ujęcia, ignorując istnienie opracowań poświęconych kwestiom mniejszym składającym się na to zagadnienie – np. w kwestii pruskiej ogranicza Autor literaturę niemal wyłącznie do monografii W. Szczuczko, tak jakby polska historiografia nie oferowała w tej materii więcej, by wspomnieć choćby mniejsze prace M. Pituły¹³, J. Deresiewicza¹⁴ czy J. Olewnika¹⁵, wprost dotyczące

³ J. Jasnowski, *Mikołaj Czarny Radziwiłł (1515–1565). Kanclerz i marszałek ziemski Wielkiego Księstwa Litewskiego, wojewoda wileński*, Oświęcim 2014.

⁴ W. Sobieski, *Upadek rodziny Starzechowskich. (Przyczynek do historii „egzekucji dóbr”)*, w: *idem, Szkice historyczne*, Warszawa 1904, s. 185–237.

⁵ K. Grzybowski, *Teoria reprezentacji w Polsce epoki odrodzenia*, Warszawa 1957.

⁶ S. Bodniak, *Polska a Bałtyk za ostatniego Jagiellona*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej”, 3, 1946, s. 42–276.

⁷ S. Grzybowski, *Mikołaj Sienicki – Demostenes sejmów polskich*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 2, 1957, s. 91–132.

⁸ D.G. Kirby, *Northern Europe in the Early Modern Period. The Baltic World 1492-1772*, London-New York 1990; S.P. Oakley, *War and Peace in the Baltic 1560-1790*, London 1992; R.I. Frost, *The Northern Wars. War, State and Society in Northeastern Europe 1558-1721*, London-New York 2000.

⁹ P. Guzowski, K. Łopatecki, R. Poniak, *Rewolucja militarna jako czynnik modernizacyjny skarbowości w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim – przykład wojny inflanckiej (1557–1570)*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 83, 2022, s. 99–149.

¹⁰ A. Kamler, *Od szkoły do senatu. Wykształcenie senatorów w Koronie w latach 1501-1586. Studia*, Warszawa 2006.

¹¹ E. Dubas-Urwanowicz, *Polityczny aspekt uchwał poborowych na sejmach koronnych w latach 1519-1572*, w: *Między obowiązkami, przywilejami a prawem Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku. Społeczeństwo w obronie państwa polko-litewskiego*, red. A. Kalinowska, A. Perłakowski, D. Rolnik, F. Wolański, Warszawa 2018, s. 153-163.

¹² W. Uruszczak, *The Crown and the Sejm in Poland under the Rule of the Last Jagellonian Kings*, w: *Cała historia to dzieje ludzi ... Studia z historii społecznej ofiarowane profesorowi Andrzejowi Wyczańskiemu w 80-tą rocznicę urodzin i 55-lecie pracy naukowej*, red. C. Kuklo, współprac. P. Guzowski, Białystok 2004, s. 67-84.

¹³ M. Pituła, *Stany Prus Królewskich wobec bałtyckiej polityki Polski w czasach Zygmunta Augusta*, w: *Prusy Książęce i Prusy Królewskie w XVI-XVIII w.*, red. J. Wijaczka, Kielce 1997, s. 139-151.

¹⁴ J. Deresiewicz, *Z przeszłości Prus Królewskich. Skarbowość Prus Królewskich od roku 1466-1569*, Poznań 1947.

omawianych w rozprawie zagadnień. Konsekwencją niewytłumaczalnego pominięcia w pracy nie tylko perspektywy, ale w ogóle kwestii litewskiej w omawianiu sejmu 1563/1564 r. i jego roli, jest brak w bibliografii jakiegokolwiek literatury dotyczącej m.in. reform w Wielkim Księstwie Litewskim w latach 60. XVI w., przygotowującym je do unii¹⁶. Swoistym fenomenem w zakresie korzystania z literatury przedmiotu jest zakres przywołań książki A. Sucheni-Grabowskiej, *Spory królów ze szlachtą w złotym wieku*, Warszawa 1988. Tą skądinąd wartościową i pożyteczną książeczką (liczy 80 stron) o charakterze popularnonaukowym obsłużył Autor naprawdę liczne i bardzo różne kwestie – m.in. rozdawnictwo w pierwszym okresie rządów Zygmunta Augusta (s. 17), przystąpienie Zygmunta Augusta do ruchu egzekucyjnego (s. 28), skład wyznaniowy izby poselskiej na sejmach za Zygmunta Augusta (s. 69-70), królewszczyzny na obszarze Korony (s. 123, 238), własność senatorów na terenie Prus Królewskich (s. 140), struktura systemu sądownictwa (s. 170), kompetencje starostów grodowych (s. 172), karanie urzędników koronnych (s. 173), przeznaczenie annat na obronę potoczną (s. 179), skład wyznaniowy polskiej szlachty (s. 181), wolność religijna za Zygmunta Augusta (s. 183), liczebność polskich rot i koszt ich wystawienia w wojnie litewsko-moskiewskiej (s. 214). W każdej z tych wskazanych (i wielu jeszcze innych) kwestiach Autor winien był skorzystać z literatury szczegółowej, a jeśli koniecznie chciał się powoływać na autorytet A. Sucheni-Grabowskiej, ma przecież do dyspozycji imponujący i wielowątkowy dorobek tej wybitnej badaczki (odnotowany w bibliografii, nr 161-173). Nieporozumieniem jest też zupełnie niemal symboliczne wykorzystanie jej znakomitej biografii Zygmunta Augusta dla zagadnień przed rokiem 1562 (jedynie przyp. 585, gdzie cała publikacja, bez wskazania konkretnych stron została przywołana odnośnie do działań w sprawie zniesienia jurysdykcji sądów duchownych na szlachtą). Inną kwestią jest wykorzystanie w pracy literatury przywoływanej w przypisach, bowiem wartość naukowa czy poznawcza tych odwołań jest często pozorna i budząca wątpliwości w zakresie rzeczywistego skorzystania z tych ustaleń. Wynika to z faktu, że mgr Łukasz Godlewski wielokrotnie w poświadczaniu szczegółowych informacji w przypisie powołuje się na całą, niekiedy bardzo obszerną i wielowątkową publikację, nie wskazując konkretnych stron czy jakiegoś ich zakresu, co dawałoby realną możliwość zweryfikowania tych informacji. Przypadki te są liczne, chyba nawet skłonna byłabym widzieć ten sposób konstruowania przypisów jako pewną zasadę. Kilka przykładów: kwestia poselstwa Zygmunta Augusta do papieża w 1555 r. – w przyp. 611 odwołanie do całej, bez wskazania stron czy ich zakresu, książki J. Tazbira

¹⁵ J. Olewnik, *Polsko-pruski plan inkorporacji Inflant do monarchii jagiellońskiej z lat 1552–1555 i jego pierwsze stadium realizacji*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 4, 1979, s. 393–408.

¹⁶ D. Szulc, *Litewskie reformy ustrojowe lat 1564–1566 a sprawa unii polsko-litewskiej. Podsumowanie problemu w 450-tą rocznicę wejścia w życie II statutu litewskiego*, „Східноєвропейський історичний вісник”, 3, 2017, s. 12–21.

(*Dzieje Polski tolerancyjnej*, Warszawa 1973 – 168 stron); rezygnacja przez Zygmunta Augusta z koncepcji Kościoła narodowego – w przyp. 613 cała książka T. Wojaka (*Szkice z dziejów reformacji w Polsce XVI i XVII wieku*, Warszawa 1977 – 180 stron); niewystarczalność kwarty – w przyp. 563 dwie całe monografie M. Plewczyńskiego (*W służbie polskiego króla. Z zagadnień struktury narodowościowej Armii Koronnej a latach 1500-1574*, Warszawa 2015 – 442 strony i *Armia koronna 1506-1572: zagadnienia struktury narodowościowej*, Warszawa 1991 – 218 stron); wzrost liczby wyznawców kościołów reformowanych w kręgach szlacheckich – w przyp. 597 cała książka M. Liedke (*Od prawosławia do katolicyzmu: ruscy możni i szlachta Wielkiego Księstwa Litewskiego wobec wyznań reformacyjnych*, Białystok 2004 – 313 stron); potrzeba reformy systemu sądowniczego w XVI w. - w przyp. 569 cała książka J. Bardacha (*Historia państwa i prawa polskiego*, Warszawa 1985 - 586 stron); Radziwiłłowie jako przywódcy opozycji w WKL – w przyp. 736 cała książka M. Ferenc (*Mikołaj Radziwiłł „Rudy” (ok. 1515-1584). Działalność polityczna i wojskowa*, Kraków 2008 – 670 stron, *nota bene*, to jedyne przywołanie w pracy tej istotnej dla tematu rozprawy publikacji); inne przykłady – przyp. 91, 167, 261, 262, 350, 390, 561, 562, 563, 565, 585, 622, 646, 692, 737, 837, 838, 874. Autor stosuje w takich przypadkach asekuracyjne „zob.”, ale jeśli miało ono służyć jako usprawiedliwienie czy wyjaśnienie powoływania się na całe, obszerne publikacje, to nie załatwiło to tej kwestii.

Nieodosobnione są przypisy, których treść budzi inne jeszcze wątpliwości – liczne przywołania źródeł, także rękopiśmiennych, nie odnoszących się bezpośrednio do tematu rozprawy, Autor powołuje się na materiał źródłowy, niejednokrotnie archiwalny, w kwestiach trzeciorzędnych, a wcale nierzadko w pracy zupełnie zbędnych np. rękopis z Biblioteki Ossolineum odnośnie do zjazdu lwowskiego w 1537 r. (przyp. 76, 84) czy sejmu 1543 r. (przyp. 701), rękopis kórnicki 149 odnośnie do dokumentu Kazimierza Jagiellończyka z 1466 r. (przyp. 665), rękopis z Biblioteki Czartoryskich odnośnie do dekretu senatu z 1533 r. (przyp. 90), Metryka Koronna w odniesieniu do przywileju mielnickiego z 1501 r. (przyp. 204), koronacji Zygmunta Augusta w 1530 r. (przyp. 697) czy sejmu lubelskiego 1554 r. (przyp. 100), rękopis z Biblioteki im. Stefanyka w odniesieniu do zjazdów Jagiellonów w 1496 r. w Wilnie i w Parczewie (przyp. 680) czy wyniesienie na tron wielkksiążęcy Zygmunta Augusta w 1522 r. (przyp. 689). Większość takich sytuacji to przypadki, w których te przywołania nie mają żadnego sensu, może poza przymnożeniem bibliografii. Inny przykład niezgodnego ze sztuką i warsztatem stosowania przypisów – w przypisie 479, którym została opatrzona kompletnie w pracy zbędna informacja o dacie koronacji Jana Olbrachta i osobie koronatora, Autor odsyła czytelnika do niemal stustronicowej edycji źródłowej ordo koronacyjnego królów polskich i XIX-wiecznego opracowania J. Korytkowskiego poświęconego arcybiskupom gnieźnieńskim, jak rozumiem na tę

okolniczość, że koronacji dokonał arcybiskup gnieźnieński Zbigniew Oleśnicki. Trudno nie zadać pytania, czemu mają służyć takie przypisy?

Mocną stroną pracy nie jest jej język, który nazbyt często skręca w stronę języka potocznego, liczne są błędy językowe i interpunkcyjne, ale największym mankamentem są błędy rzeczowe w aparacie pojęciowym (terminologii) za zakresu historii ustroju, prawa czy gospodarki. Jak sądzę, wynika to w głównej mierze z nieznamomości czy pobieżnej znajomości literatury szczegółowej. Kaliber tych potknięć jest, oczywiście, różny. O ile humorystycznie można potraktować „aneks Inflant” zamiast aneksji (s. 256), „jurysdykcję duchownych nad szlachtą” (s. 178) na określenie jurysdykcji sądów kościelnych, „instytucję monarszą” (!) (np. s. 55, 144, 146), zaskakującą kategorię „idealnego źródła historycznego” (s. 10), „synod powszechny” (s. 23) i „sądy powszechne” (s. 175), a nawet „Prusaków” na określenie reprezentacji stanów pruskich (np. s. 35, 125, 140, 141, 142, 156, 186), o tyle już stosowanie terminu „dobra stołowe” jako synonimu królewskich (np. s. 33, 124, 140, 145), to błąd o innym ciężarze gatunkowym. Mgr Łukasz Godlewski powinien wszak wiedzieć, że dobra stołowe (dobra stołu królewskiego, *bona mensae regiae*) to tylko część królewskich, które zostały wydzielone w 1589 r. (Litwa) i 1590 r. (Korona), poddane pod zarząd podskarbiego nadwornego i przeznaczone na zaspokojenie potrzeb króla i skarbu nadwornego, w przeciwieństwie wszak do pozostałych królewskich¹⁷. Stosowanie tego terminu w odniesieniu do stosunków w drugiej połowie lat 60. XVI w. jest niedopuszczalne.

I ostatnia kwestia, w rozprawie wyraźne i łatwo czytelne jest stosowanie autoplagiatu (duplikatu)¹⁸. Autoplagiat występuje, gdy Autor wykorzystuje własny utwór (w całości albo we fragmentach) w tworzonym później utworze albo gdy publikuje wcześniej rozpowszechniony tekst i nie oznacza wykorzystanych w ten sposób fragmentów/utworu i nie wskazuje miejsca ich pierwotnej publikacji¹⁹. Oczywiście, autor ma prawo używać fragmentów czy nawet całych własnych prac wprowadzonych do obrotu naukowego wcześniej, ale pod tym wszakże warunkiem, że zostanie jasno wskazane co i gdzie zostało wykorzystane²⁰. Mgr Łukasz Godlewski, korzystając ze swoich wcześniejszych publikacji, nie dochował zasady rzetelności, wprowadzając do recenzowanej pracy doktorskiej obszerne fragmenty swoich wcześniejszych publikacji, w żaden sposób tego rodzaju zapożyczeń (duplikatów) nie oznaczając. Przykładem takiej praktyki jest podrozdział „Walka o kształt unii na sejmie warszawskim 1563/1564 roku” (s. 216-226), który jest duplikatem artykułu

¹⁷ F. Leśniak, *Zarys problematyki dóbr stołu królewskiego w Koronie i na Litwie (koniec XVI-XVIII wieku)*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie. Prace Historyczne”, 20, 1999, s. 29-44.

¹⁸ J. Sieńczyło-Chłabicz, J. Banasiuk, *Pojęcie i istota zjawiska autoplagiatu w twórczości naukowej*, „Państwo i Prawo”, 67, 2012, z. 3, s. 6-19; J. Sieńczyło-Chłabicz, *Autoplagiat a wolność badań naukowych i ogłaszania ich wyników*, w: *Dziennikarz, utwór, prasa: księga jubileuszowa z okazji pięćdziesięciolecia pracy naukowej prof. dr. hab. Bogdana Michalskiego*, red. T. Kononiuk, Warszawa 2014, s. 121-133.

¹⁹ https://ekulczycki.pl/warsztat_badacza/mielenie-kotlecia-czyli-jak-smakuje-autoplagiat/ (dostęp: 18.07.2024).

²⁰ Ibidem.

mgr. Łukasza Godlewskiego, *Walka o kształt unii polsko-litewskiej na sejmie warszawskim 1563/1564*, w: *Unia lubelska i jej dziedzictwo*, red. S. Nabywaniec, B. Lorens, S. Zabraniak, Rzeszów 2021, s. 45-62. Bliźniaczo podobna jest nie tylko warstwa narracyjna obu tekstów, ale także ich aparat naukowy (przypisy), różnią się jedynie wprowadzeniem i podsumowaniem, dodanymi do opublikowanego artykułu. Dla porządku, w całym tym passusie (s. 216-226) w przypisach Autor ani razu nie powołuje się na swój artykuł z 2021 r. Z kolei w podrozdziale „Geneza i kształt unii polsko-litewskich do 1562 roku” (s. 196-216) znalazły się, również nieoznaczone, passusy z innego artykułu *Ewolucja poglądów Jana Olbrachta i Aleksandra Jagiellończyka w kwestii kształtu unii polsko-litewskiej*, „Białostockie Teki Historyczne”, 14, 2016, s. 11-40. Dopuszczam możliwość, że mgr Łukasz Godlewski być może nie miał świadomości, że tego rodzaju działanie, określane też terminem „nieuczciwego dysponowania własnym dorobkiem”, stanowi złamanie zasad dobrej praktyki akademickiej, niemniej jednak ten swoisty recykling publikacji naukowych w recenzowanej pracy stosowany jest jako pewien przyjęty sposób budowania sporych jej fragmentów.

Reasumując, praca została oparta na skąpej i w ogólnym rozrachunku niewystarczającej podstawie źródłowej, a i ta nieobszerna podstawa nie została poddana pogłębionej i ukontekstowanej analizie, wątpliwości metodologiczne budzi konstrukcja pracy, która nie przysłużyła się powodzeniu podjętego zadania badawczego, w znaczącej części rozprawa nie podejmuje tytułowego problemu, skupiając się na kwestiach słabo z nim związanych, często odległych chronologicznie, liczne i znaczące są braki w bibliografii, aparat naukowy często stosowany jest nieprawidłowo i nie spełnia swej roli, a wszystko to skutkuje tym, że rozprawa nie ma znamion pełnowartościowego opracowania naukowego i nie wnosi do dorobku historiograficznego nowych istotnych ustaleń. Wysiłek włożony w napisanie rozprawy i nieliczne pozytywne aspekty – podjęcie istotnego zagadnienia, zestawienie chronologii obrad, lepsze fragmenty (głównie jednak duplikaty opublikowanych artykułów czy ich fragmentów), zwrócenie uwagi na problematykę rewizji dóbr w żadnej mierze, niestety, nie równoważą, a tym bardziej nie przeważają, słabości rozprawy.

Z przykrością stwierdzam, że przedłożona do recenzji rozprawa doktorska mgr. Łukasza Godlewskiego *Sejm warszawski 1563/1564 roku. Kontynuacja reform* nie stanowi oryginalnego rozwiązania problemu naukowego i nie potwierdza umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, a więc **nie spełnia** ustawowych wymogów pracy doktorskiej, zgodnie z art. 13 pkt. 1. Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U.2017.0.1789 t.j.), wobec czego **wniosuję o niedopuszczenie mgr. Łukasza Godlewskiego do dalszego etapu przewodu doktorskiego.**

Małgorzata Siemadzińska